



ARCHIWUM
LEGIONÓW
i N. K. N.

Nr 708

KOMITET BUDOWY POMNIKA
MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W WARSZAWIE



K o m u n i k a t p i e r w s z y



„...Ten największy na przestrzeni całej naszej
„historji Człowiek z głębi dziejów minionych
„moc Swego Ducha czerpał a nadludzkiem
„wytężeniem myśli drogi przyszłe odgadywał...“
„Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor
I potęgę Państwa dbałej.“

„Ten Jego testament nam żyjącym
„przekazany przyjąć i udźwignąć mamy.“

(Z Orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego do Narodu w dniu 12 maja
1935 r. bezpośrednio po śmierci Wielkiego Marszałka).

„...W ciężkich dniach żałoby jakże wielkiem po-
„krzepieniem winna być dla wszystkich świadom-
„ność, że wzniosłość naszego zbiorowego bólu
„podąży za wielkością utraconego Wodza.”

„W imieniu majestatu Rzeczypospolitej, nad którym
„pieczę powierzyła mi ufność rodaków, stwierdzam
„fakt doniosły i bezcenny, że naród, który złożył
„tak przekonywujący dla całego świata dowód
„umiłowania wielkości, wniesionej do naszego życia
„i dzieł przez Józefa Piłsudskiego, — sam staje
„się wielkim i do wielkości dąży. A tem samem
„urzeczywistnia on naczelną cel bezprzykładnej
„ofiary, jaką na ołtarzu narodowym złożył Marsza-
„łek z siebie, swego życia i swego geniuszu...”

„...Rozumiem jednak i podzielam pobudki ujawnio-
„nych w całym kraju postanowień — wzniesienia
„zdrowym wysiłkiem widocznych i trwałych symbo-
„licznych wyrazów czci dla Wielkiego Marszałka, —
„przekazania zgłosek najdroższego wszystkim
„imienia wiekotrwałym marmurom, utrwalenia
„najbliższej sercom postaci Bohatera i śladu
„każdego Jego kroku, ufundowania dzieł, godnych
„uczuć obywateli i imienia Marszałka...”

(Z przemówienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na pierwszym posiedzeniu Naczelnego
Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego na Zamku Królewskim w War-
szawie w dniu 6 czerwca 1935 r.)

„...Zrozumiałą także i naturalną jest rzeczą, że
„mieszkańcy całej Polski muszą się podzielić
„troską o to, jakim będzie pomnik Marszałka
„w Warszawie i staraniem, aby rozmiarami,
„pomysłem, wartością jako dzieło sztuki, przy
„solidarnej pracy rzeźbiarzy, architektów
„i urbanistów, stał się potężnym symbolem
„skoncentrowanych w Nim wielkości, to jest
„wielkości Józefa Piłsudskiego, wielkości
„Rzeczypospolitej i wielkości naszej Stolicy...”

(Z referatu gen. bryg. Dr. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, Kierownika Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wygłoszonego przy ukonstytuowaniu się Komitetu na Zamku Królewskim w Warszawie w dn. 6 czerwca 1935 r.)

P O W S T A N I E K O M I T E T U

Stołeczny Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie powstał na podstawie jednomyślnej uchwały z dnia 16 maja 1935 r., powziętej na uroczystym żałobnym posiedzeniu władz miejskich: Zarządu Miasta, Tymczasowej Rady Miejskiej i Komisji Rewizyjnej m. st. Warszawy, w obecności licznych delegacji i pocztów sztandarowych wszystkich cechów, związków i stowarzyszeń Stolicy.

P O D P O R Z A D K O W A N I E S I Ę N A C Z E L N E M U K O M I T E T O W I

Pierwsze posiedzenie Komitetu odbyło się dnia 7 czerwca 1935 r., na którym przedewszystkiem jednomyślnie postanowiono: „Podporządkować się w swej akcji Naczelnemu Komitetowi Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego“, który to Komitet ukonstytuował się w dniu 6 czerwca 1935 r. pod osobistym przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

P R O J E K T P O M N I K A

Jako zasadniczy projekt budowy pomnika jednomyślnie uznano: „wybudowanie w dzielnicy, w której Marszałek od dnia 11 listopada „1918 roku do dnia swego zgonu żył i pracował — a więc „w dzielnicy Belwederu, Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych „i Ministerstwa Spraw Wojskowych, na zwiększonym przez część „Szpitala Ujazdowskiego placu na Rozdrożu — pomnika ku czci „Marszałka. Pomnik ten, po usunięciu gmachów szpitalnych, za tło „swoje mieć będzie przywrócony w przyszłości do swego dawnego „wyglądu Zamek Księżąt Mazowieckich z XII wieku, najstarszą „budowlę Warszawy — oraz rozciągającą się za nim wspaniałą „i szczęśliwie dotąd niezabudowaną perspektywę kanału Piaseczyń- „skiego, Wisły i lasów wawerskich. Zamek po rekonstrukcji może „być przeznaczony na muzeum. Plac „na Rozdrożu“ winien być „odpowiednio powiększony;

„wybudowanie nowej wielkiej arterji pod nazwą Alei Józefa
„Piłsudskiego, łączącej wspomnianą dzielnicę z nową Warszawą,
„której zabudowanie stanowić będzie epokę Józefa Piłsudskiego
„w architekturze Warszawy. Aleja ta od pomnika ku czci Marszałka
„przecinać będzie ulicę Marszałkowską, Polną, tereny wyścigowe
„i Pole Mokotowskie aż do Świątyni Opatrzności i dalej poza Aleję
„Żwirki i Wigury; kierunek tej Alei jest identyczny z linią defilad
„wojskowych a w szczególności ostatniej defilady pośmiertnej. Aleja
„ta służyć będzie i nadal jako teren defilad wojskowych; zaś
„szaniec, na którym stała armata z trumną, znajdujący się przy tej
„Alei utrwalony zostanie jako wielka pamiątka narodowa. Obok
„Alei pozostaną odpowiednie co do wielkości wolne tereny części-
„wo przeznaczone na rewje oraz na trubuny. Na tej Alei stanąć
„mógłby łuk Tryumfalny w pobliżu przecięcia z arterją N—S.
„Aleja winna być odpowiednio architektonicznie ukształtowana;
„należyte powiązanie dzielnicy Marszałka z drogą Królewską,
„nawiązując w ten sposób do wielkich wspomnień o Sobieskim —
„tworzy trzeci element całości kształtu pomnika o wielkiej wartości
urbanistycznej”.

A K C E P T A C J A P R O J E K T U P R Z E Z K O M I T E T N A C Z E L N Y

Uchwała powyższa uzyskała jednomyślną akceptację Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego na posiedzeniu, odbytem w dniu 11 czerwca 1935 r. pod przewodnictwem Gen. Dra. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego.

Następnie uchwała ta została jednomyślnie zaakceptowana przez Prezydium Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego na posiedzeniu w dn. 18 czerwca 1935 r., odbytem pod przewodnictwem Pana Premiera Płk. Walerego Sławka, działającego z upoważnienia i w zastępstwie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.



Defilada przed trumną Marszałka 17.V.1935.

Po przedłożeniu tej uchwały Pani Marszałkowej Aleksandrze Piłsudskiej przez delegację Wydziału Wykonawczego z Min. Bogusławem Miedzińskim na czele, Pani Marszałkowa wyraziła całkowitą swą zgodę na jej realizację.

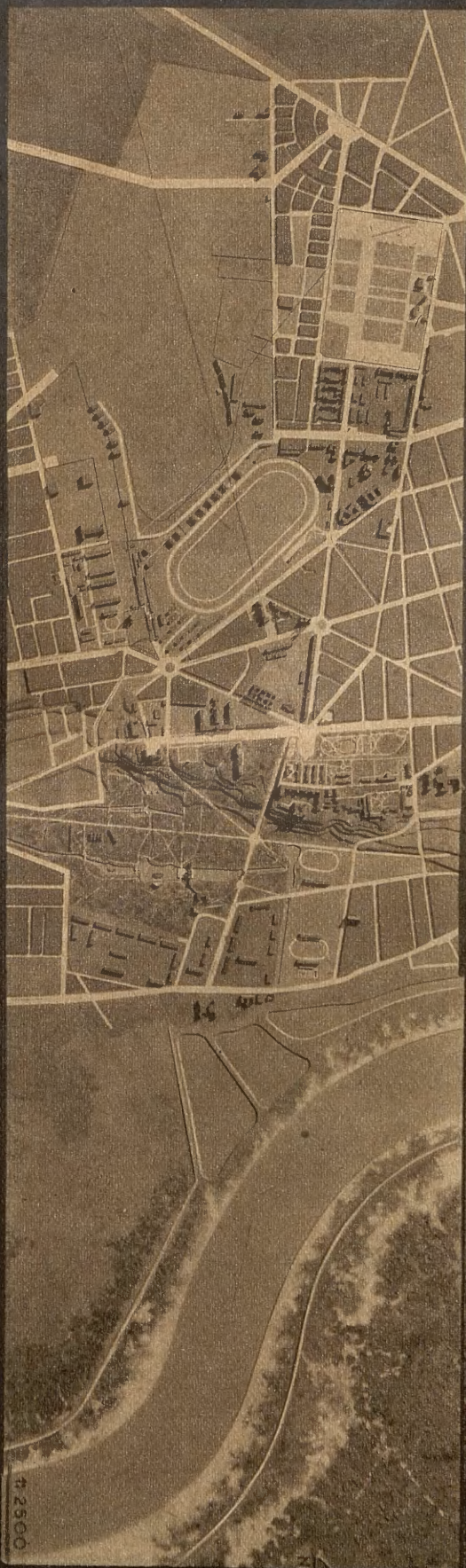
Wreszcie projekt powyższy uzyskał najwyższą aprobatę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, jako Przewodniczącego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z B I Ó R K A N A P O M N I K

Projekt pomnika Marszałka w Warszawie uzyskał zatem aprobatę wszystkich powołanych do tego czynników i uznany został jako jeden z celów Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, noszących charakter ogólnie narodowy. Sfinansowanie tego projektu objęte jest zatem ogólną zbiórką pieniężną, jaką Naczelny Komitet w całym kraju przeprowadza a jednocześnie na mocy uchwały Wydziału Wykonawczego Stołeczny Komitet uprawniony jest do zbierania ofiar odrębnie na konto swoje w P. K. O. Nr. 1414.

K O N K U R S U R B A N I S T Y C Z N Y

Przystępując do realizacji projektu, Sekcja Wykonawcza Stołecznego Komitetu porozumiała się z Ministerstwami Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych oraz Zarządkiem Miasta w sprawie uzupełnienia, ogłoszonego w dniu 5 kwietnia 1935 r. przez te Ministerstwa i Zarząd Miasta za pośrednictwem Towarzystwa Urbanistów Polskich i Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, konkursu „na rozplanowanie terenów Pola Mokotowskiego i folwarku Rakowiec wraz z przyległymi terenami państwowymi i prywatnymi”. Porozumienie to zostało osiągnięte i warunki konkursu uzupełniono тезami wynikającymi z zasadniczego projektu budowy pomnika, w związku z czem termin składania prac, który upływał dn. 8 lipca r. b., został przedłużony do dnia 12 listopada 1935 r. Skład Sądu



42500



42500

STAN O B E C N Y

P R O J E K T A L E J I

Konkursowego uzupełniony będzie przez dwóch przedstawicieli Stołecznego Komitetu Budowy Pomnika, nagrody zaś dla uczestników konkursu zostały znacznie powiększone.

KONKURS NA POMNIK KU CZCI MARSZAŁKA

Sekcja Wykonawcza przystępuje obecnie do opracowania warunków konkursu na sam pomnik ku czci Marszałka, który wzniesiony ma być na Placu na Rozdrożu (Plac po Łobzowiance). Sposób rozwiązania przyszłego pomnika nie będzie niczem krępowany, tak co do charakteru (rzeźbiarski lub architektoniczny), jak co do rozmiaru i materiału.

Jedynie w kompozycji bryły pomnika projektujący będą się musieli nawiązać do założeń urbanistyczno-architektonicznych, określonych w omówionym wyżej konkursie urbanistycznym, w szczególności będą się musieli nawiązać do Pola Mokotowskiego i Zamku Ujazdowskiego.

UZASADNIENIE PROJEKTU *)

„Każde miejsce na ziemiach naszych, które było świadkiem pracy Marszałka, bądź jako organizatora walki zbrojnej Narodu o Niepodległość, bądź jako Komendanta I-ej Brygady i Naczelnego Wodza, bądź wreszcie jako męża stanu, — każde takie miejsce, czy będzie nim dom, w którym pracował, lub pole bitwy, którą dowodził, winno być upamiętnione przez stosowny monument i przekazane pokoleniom następnym jako żywe źródło heroizmu i wielkości ducha“.

Słowa powyższe wypowiedziane zostały przez red. Wojciecha Spiczynskiego, przewodniczącego Sekcji Informacyjnej Wydziału Wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w przemówieniu przez radio w dn. 16 lipca r. b., jako wyraz przekonania Wydziału Wykonawczego, uzasadniającego projekt trwałego upamiętnienia śladów historii Marszałka.

*) Uzasadnienie to stanowi skrót odczytu Przewodniczącego Stołecznego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie Prezydenta Miasta młn. Stefana Starzyńskiego, wygłoszonego w dn. 19 lipca 1935 r. w Stowarzyszeniu Architektów R. P. w Warszawie.

Historja Marszałka z Warszawą jest jaknajsilniej związana. Warszawa posiada tysiące miejsc, które były świadkiem pracy Marszałka od jej zarania aż po zgon. Tutaj koncentrowała się przez wiele lat organizacja walki zbrojnej Narodu o Niepodległość, prowadzonej przez Józefa Piłsudskiego — jako kierownika Organizacji Bojowej.

W Warszawie tworzyła się potajemna armja Józefa Piłsudskiego: P. O. W., która swą oficjalną reprezentację: bataljon warszawski Legionom dała.

W Warszawie po rozwiązaniu Legionów — Józef Piłsudski dalszą walką o Niepodległość kierował — do chwili uwięzienia Go w twierdzy Magdeburgskiej.

Do Warszawy wrócił Józef Piłsudski 11 listopada 1918 r. i władzę nad krajem przejął — by z krótką przerwą samotności w Sulejówku, losami Państwa po dzień swej śmierci przez lat bez mała 17 kierować. Z Warszawą związane są ściśle dzieje zwycięskiej wojny o granice i cała historia budowy i wzrostu w potęgę odrodzonej Rzeczypospolitej.

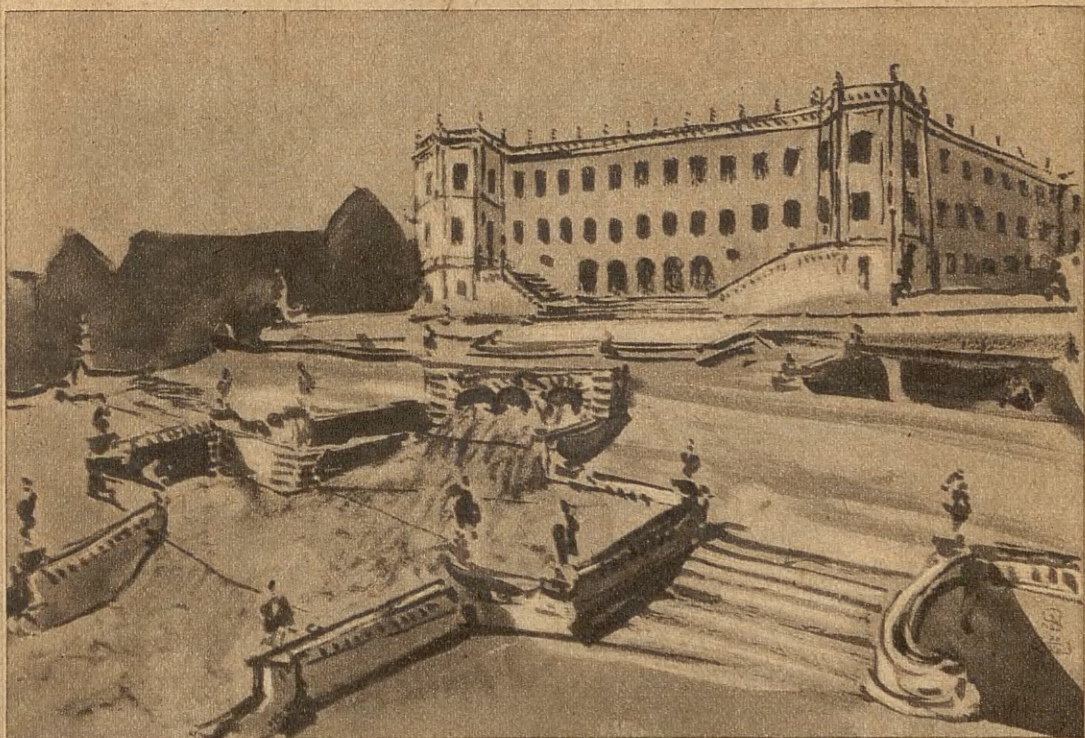
Pomnik Józefa Piłsudskiego w Warszawie, zarówno ze względu na jej charakter Stolicy, jak też na związanie dziejów Marszałka z Warszawą, stać się musi symbolem całego dzieła Jego życia, symbolem zwycięskiego Wodza i symbolem męża stanu, który uporządkował i umocnił wskrzeszoną przez siebie Rzeczypospolitą. Jak w swym cytowanym już referacie wyraził się gen. Wieniawa-Długoszowski pomnik Marszałka w Stolicy ma być „potężnym symbolem skoncentrowanych w Nim wielkości, to jest wielkości Józefa Piłsudskiego, wielkości Rzeczypospolitej i wielkości naszej Stolicy”. Z tych założeń wychodząc, Komitet Stołeczny przy rozważaniu zasadniczej koncepcji pomnika Marszałka w Stolicy oparł się na wielkiem urbanistycznym założeniu, w którem z jednej strony poszczególne elementy architektoniczne i rzeźbiarskie, a z drugiej momenty historyczne i naturalne warunki Warszawy łącznie dopiero pozwolą stworzyć pomnik, odpowiadający stawianym mu postulatam.

Przyjmując, że sam monument pomnikowy, który z natury rzeczy

musi być odpowiednio wielkim, winien stanąć w dzielnicy, w której Marszałek od dn. 11 listopada 1918 r. po dzień Swego zgonu żył i pracował. Komitet zatrzymał się na jedynym w tej okolicy placu „Na Rozdrożu”. Plac ten da się w miarę potrzeby względnie łatwo powiększyć i odpowiednio ukształtować, dzięki stosunkowo małej zabudowie od strony zachodniej oraz niezabudowaniu placu po „Łobzowiance” i terenom Parku i Szpitala Ujazdowskiego od wschodu. Plac ten znajduje się w bezpośredniej bliskości gmachu Belwederu, Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych i Ministerstwa Spraw Wojskowych — najbardziej z Osobą Marszałka związanych; znajduje się on też pośrodku najwspanialszej w dzisiejszej Warszawie — arterji: Alei Ujazdowskiej, oraz pośrodku wielkiej niezabudowanej, zielonej przestrzeni parków i ogrodów od Belwederu, poprzez Łazienki, Ogród Botaniczny i Park Ujazdowski aż do ulicy Pięknej. W tę zieloną przestrzeń wrzyna się klinem teren z gmachami Szpitala Ujazdowskiego, który ma być przeniesiony do nowobudującego się obecnie w innym miejscu Warszawy gmachu szpitalnego. Teren ten po przeniesieniu szpitala winien być ze względów urbanistycznych złączony z istniejącymi parkami.

Zniesienie parterowych i jednego dwupiętrowego budynków pozpitalnych odsłoni, ukryty dziś przed Warszawą Zamek Ujazdowski, w którym mieści się obecnie Oficerska Szkoła Sanitarna. Zamek ten — to miejsce najstarszej budowli w Stolicy, bowiem już kroniki z w. XII, gdy jeszcze imię Warszawy nie było wspomniane, mówią nam, że na tem miejscu „u jazdu” (brodu) powstało ochronne horodyszczce, zbudowane przez Księcia Mazowieckiego. Odtąd — Zamek ten — dawniej zapewne drewniany — niewątpliwie wielokrotnie niszczony i przebudowywany — dotrwał jednak do naszych czasów, a był świadkiem różnych dziejów Rzeczypospolitej.

Z Zamkiem tym związana jest śmierć Ziemowita po zwycięstwie nad nim Książąt Litewskiego i Łuckiego, walki Konrada Mazowieckiego i wiele innych faktów historycznych oraz datowanych w tym Zamku dokumentów. Nie utracił ten Zamek swego związku z dziejami pomimo wybudowania potem przez Książąt Mazowieckich drugiego zamku na Starem Mieście, który stał się rezydencją książęcą. Za-



Sytuacja zamczka Ujazdowskiego ks. Mazowieckich
według szkicu rekonstrukcyjnego prof. S. Noakowskiego

mek Ujazdowski, jako letnia rezydencja królewska, staje się głośnym za Zygmunarów, za Stefana Batorego, Jana Kazimierza, Jana Sobieskiego. Przechodził chwilowo nawet w ręce prywatne, ale Stanisław August odkupił go znów i podarował go miastu na koszarę, o czym świadczył odpowiedni napis, zatarty później przez władzę rosyjską.

Nawiązanie monumentu, jaki stanąć ma na placu „Na Rozdrożu”, do Zamku Ujazdowskiego — pozwala na związanie pomnika ku czci Marszałka z „głębią dziejów minionych”, z których, jak w Swem orędziu oświadczył Pan Prezydent Rzeczypospolitej — „Ten największy na przestrzeni całej naszej historii Człowiek — moc Swego Ducha czerpał”.

Uzupełnieniem tego związku historycznego postaci Marszałka z dziejami Polski — jest proste nawiązanie miejsca wybranego pod pomnik, z jednej strony poprzez Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście z Zamkiem Królewskim, Starem Miastem i Placem imieniem Marszałka nazwanym, z drugiej zaś z drogą Sobieskiego do Wilanowa oraz przez Agrykolę z pomnikiem Króla Jana Sobieskiego, któremu Marszałek hołd na Wawelu składał. W ten sposób pomnik ku czci Marszałka zamykać będzie dotychczasowe historyczne dzielnice Warszawy, łącząc się z całą świetną przedzoborową historią.

Pod względem piękna natury — to miejsce jedyne bodaj w Warszawie, pozwala na odsłonięcie niezabudowanej dotąd wspaniałej perspektywy na wschód, gdyż po zburzeniu płotów okalających Zamek i teren szpitalny odsłoni się widok na kanał Piaseczyński, Wisłę i lasy na prawym brzegu rzeki.

Zamek Księżąt Mazowieckich stoi skośnie do Alei Ujazdowskiej na osi ul. 6-go Sierpnia. Tak go zbudowano kiedyś, by uchwycić perspektywę Wisły wzdłuż jej biegu, który w tym miejscu zmienia kierunek. Odtworzenie tej jedynej w swoim rodzaju perspektywy w Warszawie przysporzy piękna pomnikowi.

Podobnie widok z Wisły i Powiśla na Zamek i za nim stojący pomnik ku czci Marszałka, może stworzyć wielkie wartości piękna i powagi pomnika.



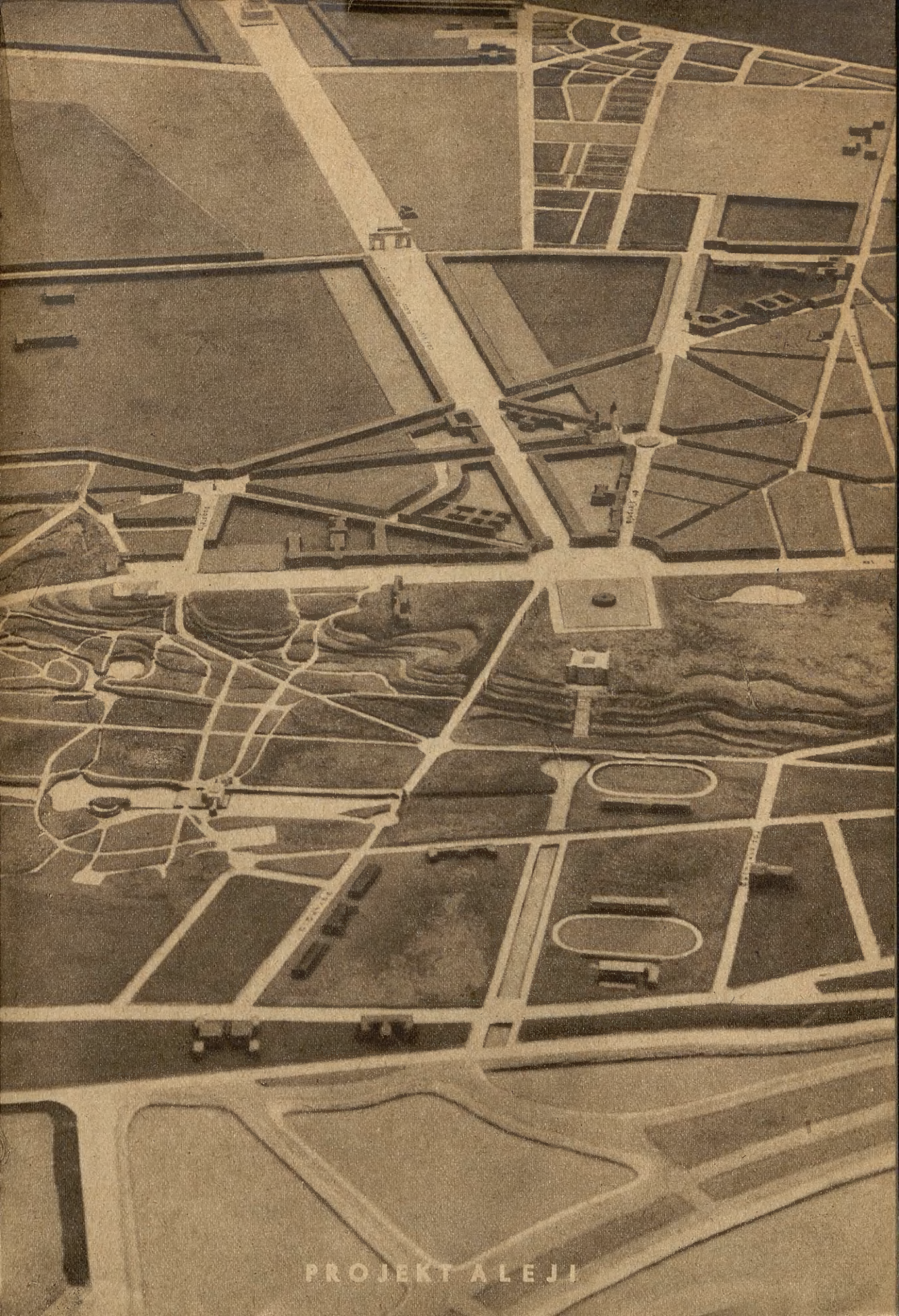
STAN OBEČNY

Zamek ten — w dalszym etapie prac realizacyjnych — po przeniesieniu Szkoły Sanitarnej do bardziej odpowiedniego lokalu będzie mógł być odpowiednio zrekonstruowany, odnowiony i oddany na cele muzealne.

Marszałek Józef Piłsudski zamknął okres dziejów naszych, który, niestety, półtorawiekową niewolą polityczną ostatnio byłznaczony, a nawiązując do wielkiej, a świetnej przeszłości narodu, otworzył nowy okres dziejów wolnej i niepodległej, uporządkowanej przez Niego, na trwałych podstawach opartej i rosnącej stale w potęgę Rzeczypospolitej. Piłsudski na rozdrożu historii — Polskę na tory właściwe skierował, to też i pomnik ku czci Marszałka nietylko nawiązywać ma do naszej świetnej przeszłości, nietylko zamykać ma historyczne dzielnice Warszawy, ale jednocześnie otwierać nową epokę — tak jak Marszałek rozpoczął nową erę Polski.

Dlatego na placu „Na Rozdrożu” ma być poprowadzona nowa aleja Jego imienia, największa arterja współczesnej Warszawy, która biec będzie poprzez ogrody i place Ministerstwa Spraw Wojskowych między jego gmachami a gmachem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy Al. Szucha, przecinać Marszałkowską i Polną — tereny wyścigowe, — biec poprzez Pole Mokotowskie, przecinając Aleję Zwirki i Wigury, a dosięgając Alei Grójeckiej.

Na starych planach Warszawy — aleja ta na odcinku od placu „Na Rozdrożu” do Marszałkowskiej istnieje oddawna, ponieważ plac ten przy jego projektowaniu pomyślany był jako półgwiazdzysty w oparciu o Al. Ujazdowską z czterema wylotami ulic Koszykowej, 6-go Sierpnia (dawniej Nowowiejskiej), tej projektowanej i Al. Szucha. Wylot jej na plac jest więc logicznie z nim związany. Aleja ta zaprojektowana była również w dotychczasowym planie rozbudowy Warszawy. Długość Alei wynosić może około 3 kilometrów, szerokość jej jest do unormowania przez urbanistów, praktycznie ograniczona przez istniejące budowle jedynie na odcinku między ulicą Marszałkowską a Polną, lecz i na tym odcinku może być ona i obecnie prawie dwukrotnie szerszą od ulicy Marszałkowskiej.



PROJEKT ALEJI

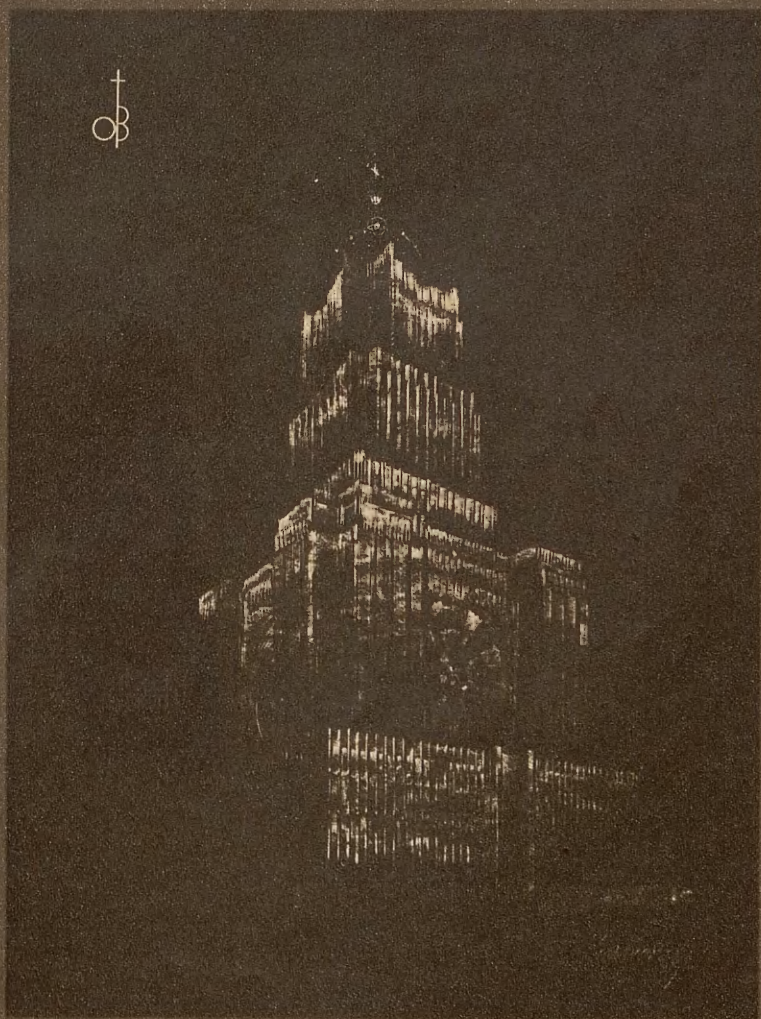
Aleja Józefa Piłsudskiego zapoczątkuje epokę Jego imienia w rozbudowie Warszawy; w pobliżu niej stoją już nowoczesne gmachy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Najwyższej Izby Kontroli. Wysiłek w kierunku skupienia przy tej alei i w jej pobliżu gmachów reprezentacyjnych pozwoli wreszcie na stworzenie dzielnicy z epoki Józefa Piłsudskiego, gdyż dotychczasowe budowle z okresu Niepodległości, rozrzucone pojedynczo po całej Warszawie, giną w jej dawnym charakterze. Aleja będzie poprzez niezabudowane tereny wyścigów i Pola Mokotowskiego, kształtując nową dzielnicę Mokotowa, t. j. jednego z trzech obok Grochowa i Żoliborza, kierunku — w których Warszawa najbardziej się rozbudowuje.

W razie urzeczywistnienia szlaku Józefa Piłsudskiego od Krakowa poprzez Warszawę do Wilna możliwym jest, aby szlak ten prowadził właśnie przez tę aleję i przebiegając koło Pomnika ku czci Marszałka, kierował się dalej przez most Poniatowskiego ku Wilnu. Kierunek Alei Józefa Piłsudskiego na Polach Mokotowskich zbiega się całkowicie z kierunkiem defilad wojskowych, jakie na tych polach odbywały się od 1928 r., a więc i kierunkiem ostatniej defilady pośmiertnej. Szaniec z armatą, na której spoczywała trumna Wodza, znajduje się więc przy tej Alei.

Jest to znamieny zbieg zdarzeń, bowiem oficer, któremu w 1928 r. na dziesięciolecie odzyskania Niepodległości — polecono przygotować teren do defilady, nie wyznaczał go wedle planu budowy Alei. Ale ten zbieg zdarzeń potwierdza, że miejsce defilad przed Wodzem — winno być utrzymane po wsze czasy.

Szaniec z armatą zachowany być musi jako wielka pamiątka narodowa. Aleja zatem — zapewne od przecięcia z projektowaną arterią N — S (Północ — Południe) winna przybrać charakter alei defilad — a tereny do niej przylegające, winny być ukształtowane w sposób pozwalający zarówno na zgromadzenie defilujących wojsk, jak przedstawicieli władz, społeczeństwa oraz szerokich rzesz publiczności.

Komitet podjął więc i włączył do ogólnego projektu pomnika Marszałka w Stolicy rzuconą przez Stowarzyszenie Architektów Rze-



PROJEKT KOŚCIOŁA OPATRZNOŚCI
PROF. BOHDANA PNIEWSKIEGO

czypospolitej Polskiej myśli stworzenia na terenach Mokotowa Pola
Chwały.

Jako zakończenie Alei — względnie jej element architektoniczny przed zakończeniem — Komitet zaprojektował postawienie Świątyni Opatrzności, która wedle poprzednich planów mniej więcej w tym miejscu miała stanąć. Jak wiadomo, świątynia ta stanowi niewykonane votum Sejmu Czteroletniego, potwierdzonego po 150 latach również niewykonaną ustawą sejmową z dn. 17 marca 1921 r. Komitet budowy tej Świątyni posiada już część funduszków, potrzebnych do rozpoczęcia budowy, a Rząd w r. b. przyznał na ten cel również pół miliona złotych. Czas więc rozpocząć jej budowę.

Dwukrotny konkurs na budowę tej świątyni zdecydował o wyborze projektu prof. Bohdana Pniewskiego. Świątynia Opatrzności będzie największym kościołem w Warszawie, w niej też niewątpliwie odbywać się będą wszelkie uroczystości oficjalne. Związanie tej największej współczesnej świątyni — z największą arterią, która prowadzić będzie do pomnika ku czci Marszałka, ułatwi pochody, jakie niewątpliwie często po nabożeństwie organizowane będą pod pomnik.

Wysuwana idea uczczenia Wodza łukiem czy bramą triumfalną — może być zrealizowaną na alei Jego Imienia. Architektoniczne ukształtowanie tej alei i terenów przyległych do trasy defilad daje artystom jak najszerze możliwości pomysłów.

Odcinek alei na tej przestrzeni ma być trasą defilad zwycięskiej armii, tereny przyległe stanowią mają miejsce zebrań uroczystych — miejsce, do którego przybywać będą pielgrzymi polscy, aby umocnić się w wierze w siłę i potęgę Polski. Droga od pomnika ku czci Marszałka do szczytu będzie drogą, którą każdy Polak, pragnący żyć dla Kraju na wzór Wielkiego Naszego Wodza, przebywać będzie nieraz w samotności lub w zespole, aby odnaleźć w sobie siły, które go na drogę obowiązku skierują.

R E A L I Z A C J A P R O J E K T U

Komitet Stołeczny w chwili powzięcia swej zasadniczej uchwały zdawał sobie sprawę zarówno z trudności, jakie do rozwiązania przypadną w udziale urbanistom, architektom i rzeźbiarzom — w związku z wyborem placu pod pomnik ku czci Marszałka lub wylotem alei — jak też z nieuniknionych pewnych braków, np. że wojsko defilować będzie od pomnika, a nie do pomnika lub t. p. Jednakże zasadnicze przesłanki ideowe, z których projekt się składa musiały na szali zaważyć. Przesądzając tylko te przesłanki ideowe, Komitet otworzył szerokie pole pracy przed zespołem polskich urbanistów, architektów i rzeźbiarzy, zamierzając w drodze konkursu umożliwić wszystkim współpracę. Zdając sobie sprawę, że całkowite wykonanie projektu przeciągnąć się może na długie lata — jak każde założenie urbanistyczne — Komitet uznał projekt za realny, ponieważ może on być realizowany etapami; stwarzając fragmenty, które stanowić będą całość same w sobie.

Po rozstrzygnięciu ogólnego konkursu urbanistycznego oraz opracowywanego obecnie konkursu na pomnik ku czci Marszałka — zapewne w 1936 r. będzie możliwym przystąpienie do prac w terenie nad ukształtowaniem placu „Na Rozdrożu” i wzniesieniem samego pomnika. W zależności od rozstrzygnięcia konkursu na ukształtowanie odcinka defilad Alei Józefa Piłsudskiego i terenów przyległych oraz przekazania Pola Mokotowskiego przez władze wojskowe — będzie można rozpocząć prace nad tą częścią projektu. Zapewne w tym czasie usuną się Wyścigi Konne, które mają swój teren na Służewcu.

Po wyznaczeniu miejsca pod Świątynię Opatrzności oddzielny komitet budowy tej świątyni rozpocznie swe prace. Na odcinku Alei Józefa Piłsudskiego od placu „Na Rozdrożu” aż do trasy defilad Zarząd Miasta prowadzić będzie prace, jako swe normalne roboty inwestycyjne, gdyż ta część Alei choć wchodząca w ogólny projekt — jednak stanowić będzie normalną arterję komunikacyjną.

Realizacja projektu — choć zakrojona na olbrzymią skalę — wymaga minimalnych wyburzeń. Na 3 kilometrowej trasie Alei Józefa Piłsudskiego stoją na przeszkodzie tylko 3 budynki, z których 2 piętrowe, a 1 dwupiętrowy, podczas, gdy np. realizowane już przeprowadzenie nowej arterji (N—S) wymaga zburzenia kilkudziesięciu budynków. Poza wspomnianymi trzema budynkami wyburzeniu będą podlegać stare budowle po Szpitalu Ujazdowskim po przeniesieniu jego na inne miejsce, parterowy domek na rogu Al. Ujazdowskiej i ul. Koszykowej oraz zapewne część gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Pod względem finansowym — do czasu rozstrzygnięcia konkursów — zagadnienie nie może być szczegółowo opracowane. Niewątpliwie całość pomnika kosztować będzie sumy bardzo poważne.

Jednakże w całość tę wchodzi również normalne prace inwestycyjne miasta, których koszt ponosić będzie Zarząd Miejski, lub rozrachunki z Państwem, a w szczególności z wojskiem za tereny lub rozbierane budowle — przyczem udział Państwa i Armji w budowie pomnika nie został jeszcze określony. W każdym razie niewątpliwie społeczeństwo będzie mogło pokryć koszt samego pomnika ku czci Marszałka na placu „Na Rozdrożu“ i drugiej zasadniczej części pomnikowej na Polu Mokotowskim. Ewentualna budowa łuku triumfalnego, przebudowa Zamku Ujazdowskiego i inne składowe części ogólnego pomnika realizowane będą w miarę posiadanych na ten cel funduszy.

★

★

★

Projekt Komitetu Stołecznego, jak zaznaczono, został aprobowany przez wszystkie powołane do tego czynniki z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej na czele. Wyrazem miarodajnego sądu o nim niechaj będzie wypowiedzenie się Kierownika Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa

Piłsudskiego, d-ra gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, który na posiedzeniu w dniu 6 czerwca na Zamku Królewskim w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na pierwszym plenarnym posiedzeniu Komitetu powiedział:

W łonie Stołecznego Komitetu zrodziła się już myśl tak piękna i tak przytem z działalnością Marszałka, tak organicznie z rozbudową Warszawy związana, że jej zrealizowanie sprawi napewno, iż cała Polska będzie dumna ze swej Stolicy...

S P R A W O Z D A N I E F I N A N S O W E :

Jak wspomniano wyżej budowa pomnika w Stolicy uznana została przez Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego za cel ogólnonarodowy, wobec czego ogólna zbiórka Naczelnego Komitetu obejmuje również i budowę pomnika w Warszawie.

Z tych względów Komitet Stołeczny nie rozwijał dotychczas akcji zbiórkowej, czekając na przeprowadzenie ogólnej zbiórki przez Komitet Naczelny. Jednakże ponieważ Komitet Naczelny upoważnił Komitet Stołeczny do przyjmowania darów i utrzymywania swego konta 1414 w P. K. O., przeto pewne kwoty wpływają stale.

Poza sumami, jakie na sfinansowanie budowy pomnika w Warszawie przekaże w przyszłości Komitet Naczelny, częściowem sfinansowaniem tej budowy będą zadeklarowane do dn. 15 sierpnia 1935 r.

przez

Zarząd Miejski	zł. 1.000.000.—
Centralny Związek Przemysłu Polskiego	„ 1.000.000.—
Pracowników miejskich w Warszawie	„ 106.416.—
Wpłacone przez różne osoby i instytucje	„ 62.254.—
R a z e m	zł. 2.168.670.—

Wszystkie dotychczasowe wydatki, związane z pracami przygotowawczemi do budowy pomnika (np. konkursy i t. d.), ponosi Zarząd Miasta ze swych kredytów budżetowych, nie obciążając zupełnie funduszków Komitetu, które przeznaczone są na budowę pomnika w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Wpłaty na konto budowy pomnika w Warszawie w P. K. O.

Nr. 1414

zwolnione zostały przez Prezesa tej instytucji od wszelkich opłat manipulacyjnych, pod warunkiem, że uskuteczniane będą na specjalnym blankiecie.

Jeden egzemplarz takiego blankietu jest załączony do niniejszego komunikatu. Za pomocą niego można uskutecznić wpłaty kwot do wysokości 1.000 zł. W razie zapotrzebowania większej ilości blankietów należy się zwracać do Komitetu pod adresem: Warszawa, Senatorska 14. Tel. 676-16.

Ilość tych nadzwyczajnych blankietów P. K. O. jest ograniczona i przez to są one specjalnie wartościowe. Dlatego też odbiorca komunikatu jest proszony, w razie niewykorzystania blankietu, o odstąpienie go tym ze swego otoczenia, o którychby wiedział, że chcą przyczynić się do wzniesienia Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Stolicy, a przez to ułatwić im wykonanie ich szczytnych i obywatelskich zamiarów.

WŁADZE KOMITETU NACZELNEGO UCZCZENIA PAMIĘCI
MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

P R Z E W O D N I C Z A C Y :

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
prof. dr. Ignacy Mościcki

P R E Z Y D J U M :

Prezes Rady Ministrów Walery Sławek,
Generalny Inspektor Sił Zbrojnych
gen. Edward Rydz-Śmigły,
J. E. ks. Kardynał Aleksander Kakowski,
Marszałek Sejmu Dr. Kazimierz Świtalski,
Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz,
b. Premier Aleksander Prystor,
Kierownik Min. Spr. Wojsk. Gen. Tadeusz Kasprzycki,
W. Min. Spr. Wojsk. Gen. Dr. Feliks Sławoj-Składkowski,
Inspektor Armji Gen. Dyw. Kazimierz Sosnkowski,

W Y D Z I A Ł W Y K O N A W C Z Y :

Kierownik wydziału:
Gen. Dr. Bolesław Wieniawa-Długoszowski,

Członkowie:

Bręk-Osiński Tadeusz, Posel, Sekret. Gen. BBWR.,
Górecki Roman, Gen. Prezes B. G. K.
Jastrzębowski Wojciech, Prof. Szk. Sztuk Pięknych,
Koc Adam, Podsekretarz Stanu w Min. Skarbu,
Miedziński Bogusław, b. Min., Nacz. Red. Gazety Pol.
Siedlecki Krzysztof, Podsekr. Stanu w Prez. Rady Min.
Starzyński Stefan, Pods. St. Prez. m. St. Warszawy

Stpiczyński Wojciech, Naczelny Redaktor Kurjera Porannego,
Sujkowska Antoniova, Profesorowa,
Sliwiński Artur, Prezes Komisji Rewiz. Zarządu Miejsk.

K O M I S J A R E W I Z Y J N A:

Krzemieński Jakób, Dr. Gen. Prezes N. I. K.,
Bukowiecki Stanisław, Prezes Prokurator. Gen.
Supiński Leon, Prezes Sądu Najwyższego,
Wróblewski Władysław, Dr. Prezes Banku Polskiego,
Zaleski August, Senator.

S K Ł A D S T O Ł E C Z N E G O K O M I T E T U B U D O W Y
P O M N I K A M A R S Z A Ł K A J Ō Z E F A P I Ł S U D S K I E G O

P R Z E W O D N I C Z Ą C Y:

Prezydent Miasta Stoł. Warszawy, Stefan Starzyński

C Z Ł O N K O W I E K O M I T E T U:

Brun Henryk, Wiceprezes Stowarzyszenia Kupców Polskich;
Dabulewicz Sławomir, Posel;
Garbusiński Tadeusz, Dr., Radny, Dyr. B. G. K.
Gardecki Zygmunt, Radny;
Gliszczyńska Stefania, Radna;
Gorzechowski-Jur Jan, Płk.;
Jaroszewicz Władysław, Kom. Rządu m. st. Warszawy;
Jastrzębowski Wojciech, Radny, Prof.;
Kasprzycki Tadeusz, Gen. Dyw. Kier. Min. Spr. Wojsk.
Laurysiewicz Stefan, Senator;
Mauersberger Jan, Ks. Kanclerz Kurji Polowej;

Minkowski Anatol, Płk., Prezes Unji Pracow. Umysł.
Pohoski Jan, Wiceprezydent Miasta;
Pniewski Bohdan, Radny, Prof. Szkoły Sztuk Pięknych;
Snopczyński Antoni, Prezes Związku Izb Rzem.R.P.
Szereszowski Rafał, Radny;
Śliwiński Artur, Prezes Kom. Rewizyjnej Zarządu Miejskiego;
Toruń Leopold, Płk. Szef Dep. Budiw. M. S. Wojsk.

S E K C J E :

W Y K G N A W C Z A :

Jastrzębowski Wojciech, Prof.
Kasprzycki Tadeusz, Gen.
Pniewski Bohdan, Prof.

F I N A N S O W A :

Garbusiński Tadeusz, Radny, Dyr. B.G.K., Przewodniczący
Brun Henryk,
Gliszczyńska Stefanja, Radna,
Laurysiewicz Stefan, Senator;
Szereszowski Rafał, Radny.

S P I S R Z E C Z Y :

	str.
Cytaty	3, 4, 5
Powstanie Komitetu	7
Podporządkowanie się Naczelnemu Komitetowi	7
Projekt Pomnika	7
Akceptacja projektu przez Naczelny Komitet	8
Zbiórka na pomnik	10
Konkurs urbanistyczny	10
Konkurs na pomnik ku czci Marszałka	12
Uzasadnienie projektu	12
Realizacja projektu	23
Sprawozdanie finansowe	25
Władze Komitetu Naczelnego	27
Skład Komitetu Budowy	28



POTWIERDZENIE DLA WPLACAJĄCEGO

słownie
złotych

na wpłatę zł..... gr.....

gr

na konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności

Właściciel konta:

Zarząd Miejski w m. st. Warszawie
Fundusz Budowy Pomnika
Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie
WARSZAWA

Konto czekowe Nr. 1.414

OPLATA

80 GR

OD WPLATY

DO ZŁ 1.000

POBRANA.

Podpis urzędnika:

Stempel dzienny



P.K.O. Nr. 105/Op./1935.

18976

DOWÓD WPŁATY (DLA ODBIORCY)

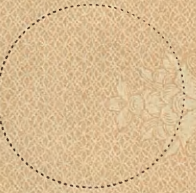
Wpłatę zł..... gr.....
uskutecznił (a)

dokładny adres

na **konto**
czekowe

1.414

Stempel dzienny



DOWÓD WPISU (DLA P. K. O.)

Wpłatę zł..... gr.....
słownie
złotych

gr

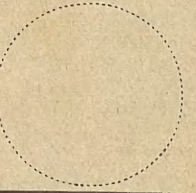
uskutecznił (a)

dokładny adres

na **konto**
czekowe

1.414

Stempel dzienny



OPLATA

80 GR

OD WPLATY

DO ZŁ 1.000

POBRANA.

Celem dokonania wpłaty blankietem nadawczym winien wpłacający wszystkie trzy części blankietu odpowiednio wypełnić atramentem, drukiem lub pismem maszynowym i oddać wraz z nadawaną gotówką w Urzędzie Poczтовым lub w Kasie P. K. O.

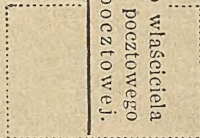
Kwotę cyframi na dowodzie wpłaty należy umieszczać wyraźnie i czytelnie, a miejsce wolne po wpisaniu kwoty przekreślić poziomą linią. Również na potwierdzeniu dla wpłacającego i dowodzie wpisu należy miejsce wolne po wypisaniu kwoty słowami przekreślić poziomą linią.

Blankietów nadawczych z poprawkami lub przekreśleniami przyjmować nie wolno. Również nie przyjmuje się blankietów nadawczych wypełnionych niewyraźnie lub podartych.

Na odwrotnej stronie dowodu wpłaty można umieszczać krótkie zapiski, które są wolne od opłaty pocztowej, o ile wskazują tylko: imię, nazwisko, miejsce zamieszkania wpłacającego, datę wpłaty, sposób zapisania w księgi, cel i tytuł wpłaty.

Za wszelką inną korespondencję na odwrotnej stronie musi być uiszczona opłata pocztowa.

Miejsce na korespondencję do właściciela
konta za naklejeniem znaczka pocztowego
w wysokości opłaty karty pocztowej.



P. K. O. nie odpowiada za treść korespondencji, jako od niej nie pochodzącej.

Modelo wykonali:
P. Milewski i L. Wiśniewski,
Fotografie: Cz. Olszowski,
W. Pikiel, Photo-Plat. Druk:
Now. S-ka Wyd. S.A. w War-
szawie. Układ graficzny:

2